



Centrum Badań
nad Uprzedzeniami

Myślenie spiskowe i poparcie dla polityki dyskryminacyjnej – czyli czy w Polsce istnieje potencjał dla partii skrajnie prawicowych?

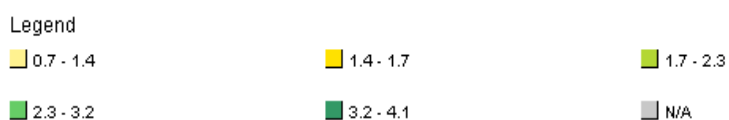
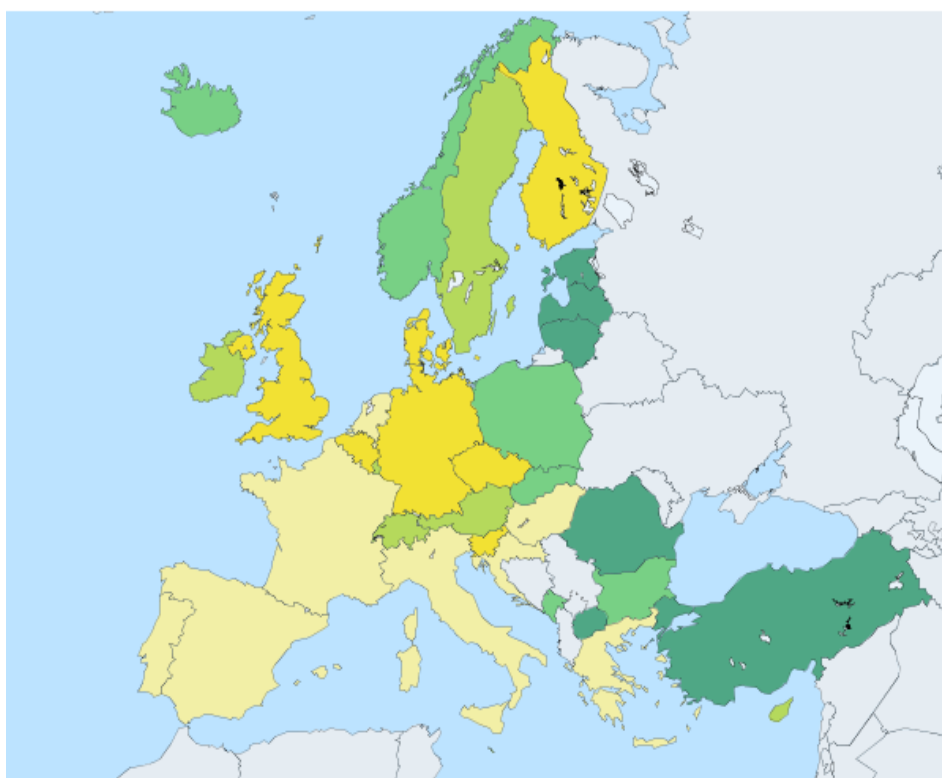
Michał Bilewicz

Anna Stefaniak

Warszawa, 2012

Czasy kryzysu ekonomicznego są okresem potencjalnego sukcesu ruchów skrajnie prawicowych w krajach nim dotkniętych. Dlatego też coraz częściej dziennikarze, publicyści i inni obserwatorzy życia publicznego w Polsce zastanawiają się nad możliwością pojawienia się w Polsce silnego ruchu politycznego o charakterze skrajnie prawicowym, podobnego do węgierskiego Jobbiku, który zgodnie z wynikami ostatnich sondaży opinii publicznej jest potencjalną drugą siłą polityczną w tym kraju (za: PAP, 2012).

Obecnie wskaźniki ekonomiczne Polski sytuują ją daleko od krajów ogarniętych kryzysem gospodarczym. Według danych Eurostatu za rok 2011 Polska znajduje się wśród krajów o stosunkowo wysokim wzroście PKB na tle innych państw Unii Europejskiej (por. Ilustracja 1). Mimo to pytania o potencjał społeczny dla partii skrajnych jest nadal zasadne, gdyż zła sytuacja na rynkach innych państw europejskich może odbić się również na polskiej gospodarce.



Rysunek 1. Przyrost PKB w roku 2011 (źródło: Eurostat, 2012).

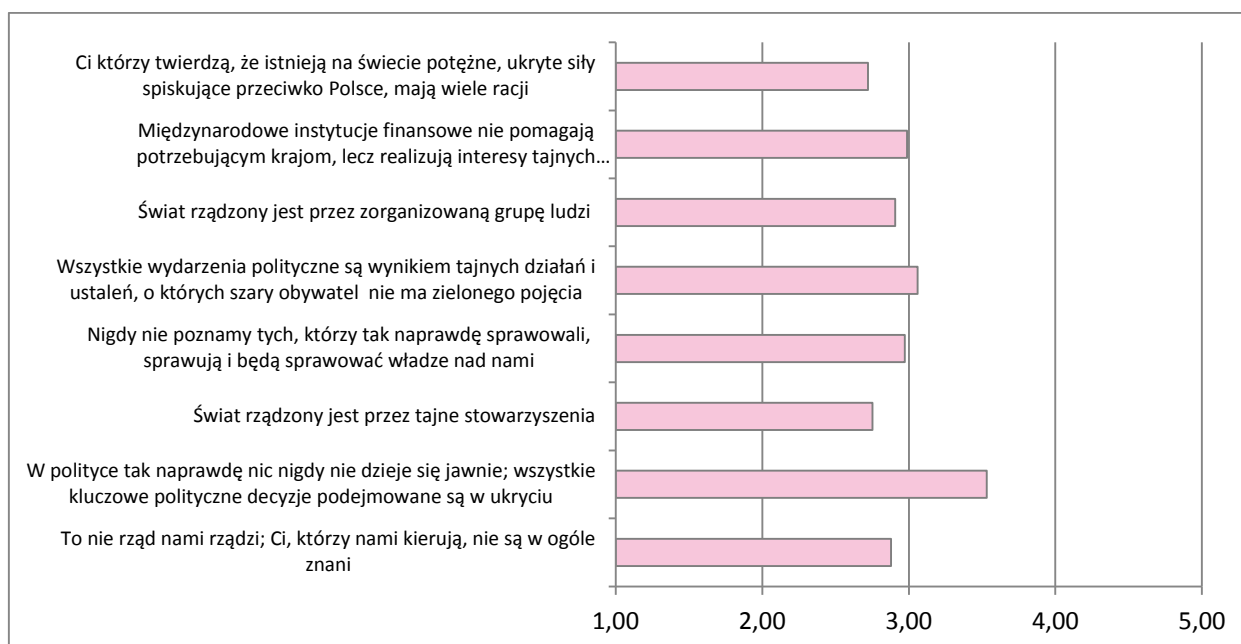
Badanie, które przedstawimy poniżej jest sondażem przedwyborczym przeprowadzonym przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW jesienią 2011r. na kwotowej próbie dorosłych Polaków – użytkowników Internetu. W obecnym raporcie spróbujemy odpowiedzieć na pytanie: jak wygląda poparcie elektoratów poszczególnych partii politycznych (oraz osób niezdecydowanych) dla wprowadzenia polityki dyskryminacyjnej oraz rozpowszechnienie w tychże elektoratach poparcia dla spiskowych teorii na temat kwestii politycznych – co umożliwi określenie potencjału ewentualnej partii stosującej tego typu elementy w swojej propagandzie politycznej.

Badanie zostało przeprowadzone na Ogólnopolskim Panelu Badawczym ARIADNA prowadzonym przez firmę GG Network S.A.. W chwili realizacji badania panel składał się z 65

tys. osób w wieku od 15-tu do 60-ciu lat. Uczestnicy panelu za udział w badaniach są wynagradzani w systemie lojalnościowym tak by maksymalizować wiarygodność i rzetelność uzyskiwanych danych. Na potrzeby omawianego badania z panelu badawczego została wylosowana i zrealizowana ogólnopolska próba licząca N=812 osób w wieku od 18-tu do 60-ciu lat.

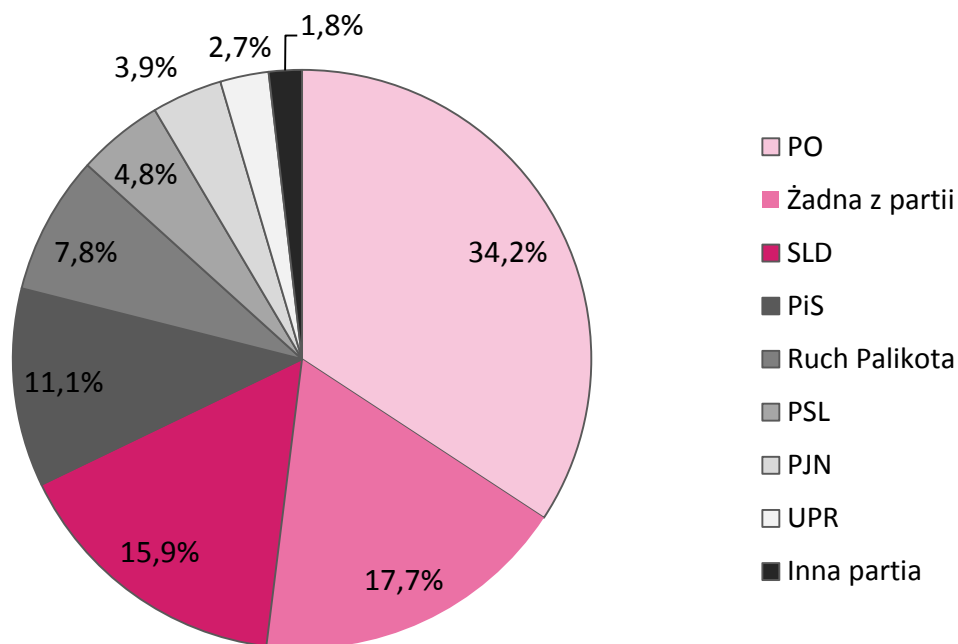
Myślenie spiskowe o polityce

W badaniu zastosowano skalę myślenia spiskowego o polityce (pozycje tworzące skalę są wyszczególnione na Wykresie 1), charakteryzującego się wiarą w istnienie tajnych i ukrytych stowarzyszeń oraz interesów, które są realizowane pod przykrywką jawnych, ale uważanych za nieprawdziwe, deklaracji osób rządzących. Ogólny poziom myślenia spiskowego w badanej próbie był bardzo bliski środkowej wartości zastosowanej, pięciopunktowej skali ($M = 2,98$), przy czym 42,4% ankietowanych uzyskało na tej skali wynik powyżej punktu środkowego wskazujący na skłanianie się raczej ku akceptacji niż odrzucaniu spiskowego myślenia na temat polityki. Oznacza to, że relatywnie duży odsetek polskiego społeczeństwa jest podatny na tego rodzaju poglądy.



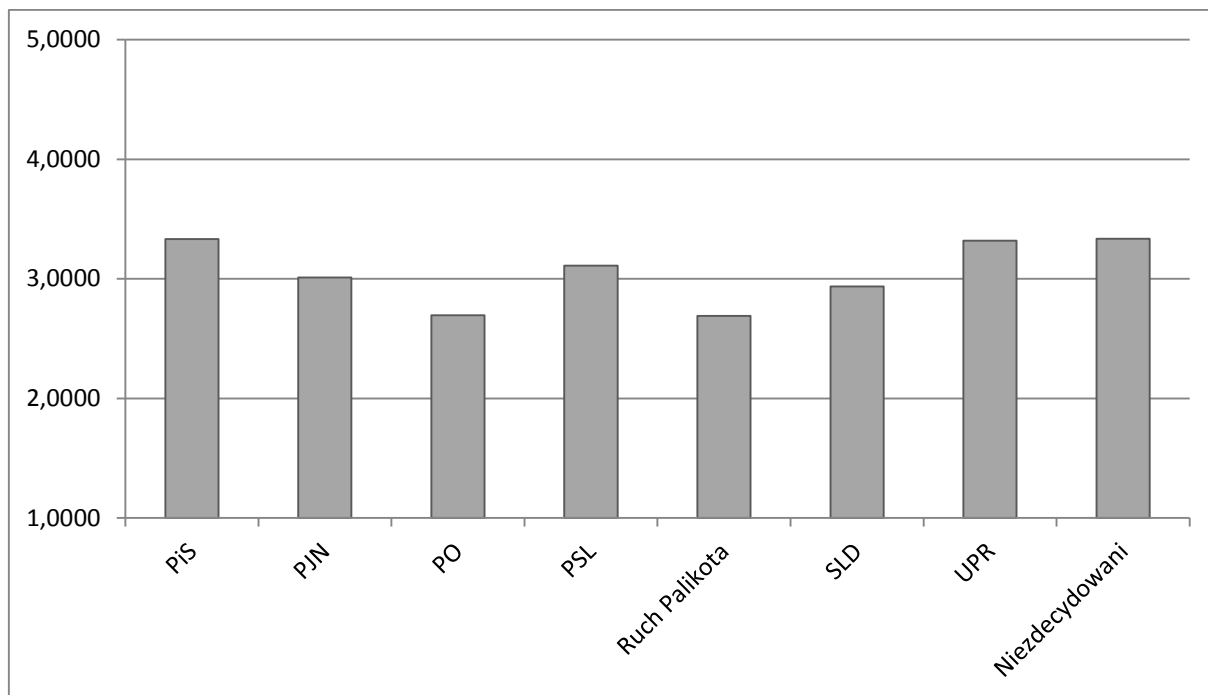
Wykres 1. Średni poziom zgody ze stwierdzeniami ze skali myślenia spiskowego o polityce (1 = zdecydowanie nie zgadzam się, 3 = trudno powiedzieć, 5 = zdecydowanie się zgadzam).

Warto zwrócić uwagę na różnice w poparciu dla spiskowego myślenia o polityce wśród osób deklarujących chęć głosowania na różne partie polityczne. W badanej próbie najwięcej było osób popierających partię rządzącą – Platformę Obywatelską (PO; N=278). Istotny jest fakt, że drugą najczęściej wybieraną opcją odpowiedzi na pytanie o zamiar głosowania w nadchodzących wyborach było „na żadną partię” (N=144). Na kolejnych miejscach, pod względem poparcia, uplasowały się Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD; N=129), Prawo i Sprawiedliwość (PiS; N=90) oraz Ruch Palikota (N=63). Procentowy udział osób popierających poszczególne partie w badanej próbie przedstawia Wykres 2.



Wykres 2. Procentowy udział osób popierających poszczególne partie (PSL = Polskie Stronnictwo Ludowe; PJN = Polska Jest Najważniejsza; UPR = Unia Polityki Realnej).

Osoby nie zamierzające głosować na żadną partię, a więc najprawdopodobniej w ogóle nie biorące udziału w wyborach, okazały się najbardziej skłonne wierzyć w spiskowe teorie dotyczące życia politycznego – średni wynik skali myślenia spiskowego w tej grupie znalazł się powyżej środkowego punktu skali (a więc osoby te najczęściej deklarowały przekonanie o działaniu tajnych sił politycznych rządzących światem) i był istotnie wyższy niż wyniki wyborców PO, SLD i Ruchu Palikota (por. Wykres 3). Osoby nie popierające żadnej partii były też najbardziej zgodne w swoich ocenach. Wyborcy PiS uplasowali się tuż za osobami nie popierającymi żadnej partii, a ich poparcie dla myślenia spiskowego było istotnie wyższe niż wśród wyborców PO i Ruchu Palikota.



Wykres 3. Myślenie spiskowe w elektoratach różnych partii politycznych.

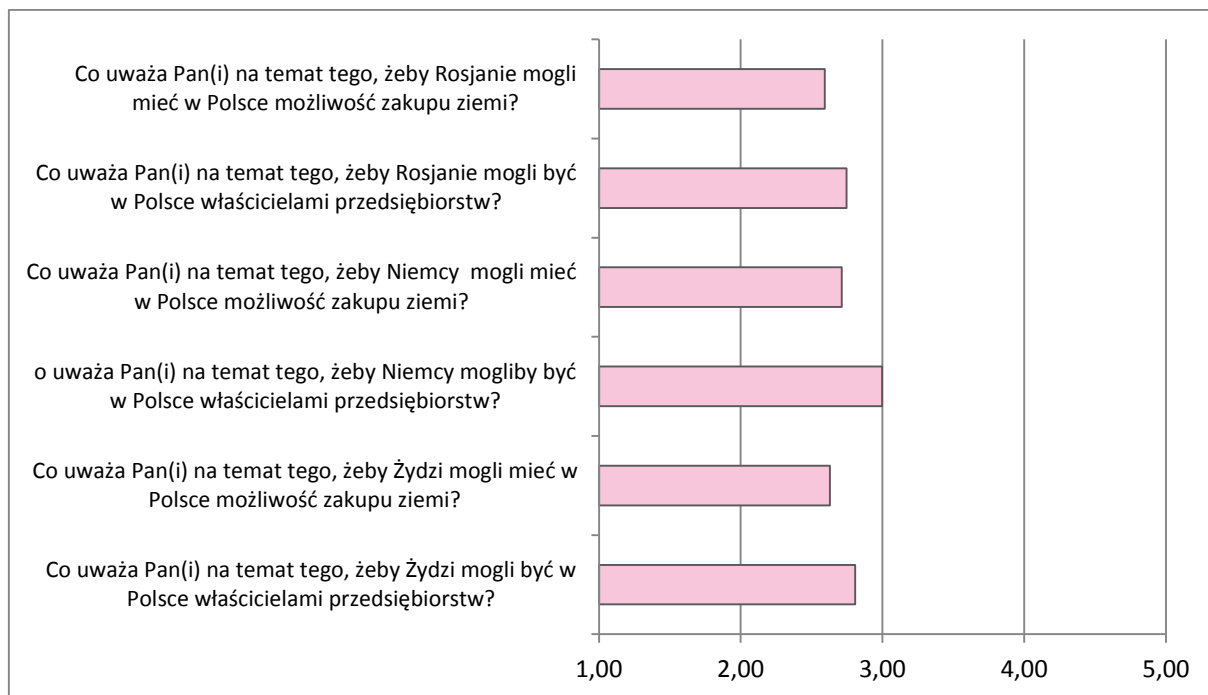
Uczestnicy badania zostali również zapytani o bardziej konkretne formy myślenia spiskowego, dotyczącego trzech specyficznych, należących do najmniej lubianych przez Polaków grup: Niemców, Żydów i Rosjan. Za stereotyp spiskowy uznaje się pewien specyficzny zestaw przekonań na temat danej grupy obcej, zgodnie z którym dąży ona do zdobycia przewagi, zawładnięcia naszą grupą lub ważnymi dla niej zasobami, przy czym czyni to wszystko podstępnie i niejawnie.

Wiara osób badanych w stereotyp spiskowy dotyczący Żydów osiągnęła poziom odpowiadający niemal idealnie wartości średniej używanej skali, stereotyp Niemców znajdował się nieco powyżej średniej, natomiast najsilniejszy okazał się stereotyp spiskowy Rosjan. Wśród uczestników badania 34,9% osób wierzyło (tj. odpowiadało „zgadzam się” lub „zdecydowanie się zgadzam”) w spiskowy stereotyp Żydów”, 42,7% w stereotyp Niemców i aż 60,5% osób w stereotyp Rosjan. Ta zdecydowana „dominacja” Rosjan pod względem podejrzewania ich o potajemne szkodliwe działania, może być związana z katastrofą

samolotową w Smoleńsku w kwietniu 2010r. Wokół całego tego wydarzenia narosło bowiem bardzo wiele teorii spiskowych, które, zwłaszcza za sprawą polityków Prawa i Sprawiedliwości, są nieustannie obecne w debacie publicznej. Widać więc, że zwłaszcza Rosjanie, ale również (choć w mniejszym stopniu) Niemcy i Żydzi są postrzegani przez Polaków jako potajemnie dążący do rozszerzania swoich stref wpływów kosztem ich narodu. Także w przypadku stereotypów spiskowych ujawniły się różnice pomiędzy elektoratami poszczególnych partii. Wyborcy PO, SLD i Ruchu Palikota byli najmniej skłonni zgadzać się ze stereotypami spiskowymi, podczas gdy osoby popierające PiS i te, które nie zamierzały głosować na żadną partię zgadzały się z nimi najsilniej.

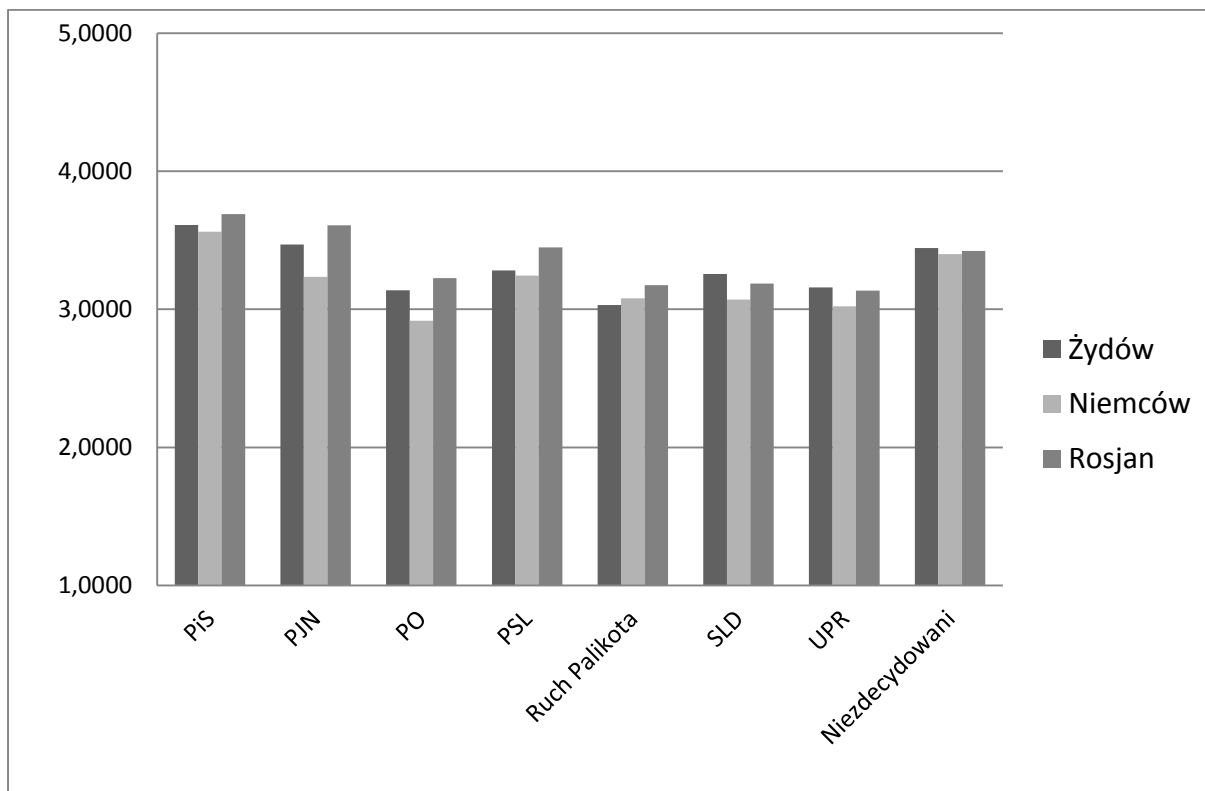
Poparcie dla polityki dyskryminacyjnej

Polacy wykazali ogólnie niechętnie nastawienie do zezwalania Żydom, Niemcom i Rosjanom na zakup ziemi w Polsce bądź zakładania przedsiębiorstw (patrz Wykres 4). Jedynie w przypadku pozwolenia Niemcom na zakładanie przedsiębiorstw średnia ocen wypadła nieco powyżej środkowego punktu skali, wskazując na lekko pozytywny stosunek respondentów. W przypadku pozostałych pytań odpowiedzi osób badanych wskazywały wyraźnie na ich tendencję do odmawiania Żydom, Rosjanom i Niemcom prawa do zakupu polskiej ziemi czy (z wyjątkiem Niemców) do zakładania przedsiębiorstw w Polsce.



Wykres 4. Średni poziom zgody ze stwierdzeniami ze skali poparcia dla polityki dyskryminującej mniejszości (1 = zdecydowanie nie zgadzam się, 3 = trudno powiedzieć, 5 = zdecydowanie się zgadzam).

Analiza skłonności wyborców poszczególnych partii politycznych do akceptowania zachowań dyskryminujących Żydów, Niemców i Rosjan (odmawianie prawa zakupu ziemi bądź zakładania przedsiębiorstw) wykazała, że najsilniejsze postawy dyskryminacyjne prezentowali wyborcy PiS, PjN i osoby nie zamierzające głosować na żadną partię (por. Wykres 5).



Wykres 5. Poparcie dla dyskryminacji mniejszości w elektoratach różnych partii politycznych.

Akceptacja dyskryminacji była dodatnio skorelowana z popieraniem myślenia spiskowego o polityce (por. Tabela 1). Oznacza to, że osoby, które popierają ideę ograniczania prawa obcokrajowców do zakupu ziemi i zakładania przedsiębiorstw w Polsce mają również silniejszą tendencję do wiary w spiskowe teorie na temat polityki.

Tabela 1.

Związki myślenia spiskowego z poparciem dla dyskryminacji mniejszości.

	Myślenie spiskowe	1.	2.
1. Akceptacja dyskryminacji Żydów	0,36*		
2. Akceptacja dyskryminacji Niemców	0,32*	0,77*	
3. Akceptacja dyskryminacji Rosjan	0,29*	0,76*	0,77*

* $p < 0,001$

Podobnie rzecz ma się ze stereotypami spiskowymi Żydów, Niemców i Rosjan. Osoby, które wierzą w podstępne, szkodliwe działania członków tych grup były również bardziej skłonne do ich dyskryminowania.

Co z tego wynika?

Postawy polityczne Polaków wyrażone w badaniu przedwyborczym wskazują na dwie bardzo istotne kwestie. Po pierwsze, istnieje w Polsce relatywnie duża grupa osób, które nie są przekonane do głosowania na żadną z obecnych na scenie politycznej partii. Prawdopodobnie są to osoby, które nie czują aby ich interesy i poglądy były dobrze reprezentowane przez którekolwiek z istniejących ugrupowań. Wśród tych, nie popierających żadnej partii Polaków, najwięcej osób deklarowało niechęć (39%) lub brak zdecydowania (37%) na udział w wyborach. W całej badanej próbie odsetek osób, które zamierzały iść na wybory wyniósł 62% podczas gdy w grupie osób nie wspierających żadnej partii zaledwie 24%. (rzeczywista frekwencja wyborcza w 2011r. osiągnęła, wg danych Państwowej Komisji Wyborczej, 48,92%).

Po drugie, osoby nie głoszące na żadną z partii okazywały się konsekwentnie najbardziej radykalne w swych poglądach. Były skłonne akceptować dyskryminacyjną politykę wymierzoną przeciwko Żydom, Niemcom i Rosjanom. Ponadto wśród tej grupy najpowszechniejsza była wiara w funkcjonowanie spisków na polskiej i światowej arenie politycznej, a także w stereotypy spiskowe. Na ogół osoby nie popierające żadnej partii nie różniły się w tym względzie poglądami od wyborców PiS i PjN, jednak z jakichś powodów te partie nie wydają im się na tyle bliskie ich potrzebom i poglądom, aby na nie zagłosować.

Ze względu na te specyficzne właściwości wydaje się, że osoby aktualnie nie popierające żadnej partii mogłyby stać się potencjalnymi wyborcami ugrupowania skrajnego. Jeśli w Polsce powstałaby silna partia, głosząca dyskryminacyjne hasła i posługująca się spiskowymi teoriami dla wyjaśnienia kryzysu ekonomicznego lub społecznego mogłaby znaleźć wśród omawianej grupy osób wielu zwolenników. W chwili obecnej problem skrajnej prawicy, reprezentowanej w Polsce głównie przez bardzo marginalne ugrupowania w typie Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR) czy Narodowego Odrodzenia Polski (NOP) nie jest poważny. Grupy te, których medialny obraz jako akceptujących w swych szeregach stadionowych chuliganów i bardzo radykalnych nie wydaje się atrakcyjny dla szerokich warstw społecznych. Nie należy jednak lekceważyć sporej grupy osób (w omawianym badaniu stanowiły one 18% próby), która deklaruje poparcie dla hasła bliskich hasłom skrajnej prawicy w innych państwach europejskich i w przyszłości mogłaby stać się zapleczem ruchu bliskiego węgierskiemu Jobbikowi czy holenderskiej Partii Wolności. Wzrost siły partii skrajnie prawicowych jest w Europie znaczący. Ugrupowanie takie jak Prawdziwi Finowie, Wolnościowa Partia Austrii, Front Narodowy (Francja) i inne podobne, zdobywają kilku- czy nawet kilkunastoprocentowe poparcie w wyborach, głosząc hasła antyimigracyjne, antyeuropejskie i antyislamskie, a ich przedstawiciele zasiadają w rządach i parlamentach.

Polscy potencjalni wyborcy skrajnej prawicy wydają się wciąż jeszcze czekać na kogoś, kto wyrazi ich poglądy.